



łódzkie.pl

CZASOPISMO SAMORZĄDOWE WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

Powiaty: kutnowski, łęczycki, łowicki, zgierski

Kolejne wsparcie dla szpitali na ochronę przed Covid-19

Prawie 50 milionów złotych na walkę z pandemią koronawirusa otrzymają szpitale w Łódzkiem oraz placówki lecznicze, które mają zespoły ratownictwa medycznego.

Strona 2

Inwestycja w młode pokolenie

Dwa programy zainicjowane przez Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego - „Łódzkie gra szachy” oraz „Przez sport do kompetencji”, pozwolą zapewnić przedszkolakom oraz najmłodszym uczniom wszechstronny rozwój.

Strona 3



Kolejne wsparcie dla szpitali na ochronę przed Covid-19

159,7 mln zł

przeznaczony na walkę z pandemią w naszym regionie samorząd Województwa Łódzkiego, z czego 35 mln zł wydano na środki ochrony osobistej.

Prawie 50 milionów złotych na walkę z pandemią koronawirusa otrzymają szpitale w Łódzkiem oraz placówki lecznicze, które mają zespoły ratownictwa medycznego.

Pieniądze zostaną wydane na środki ochrony dla personelu medycznego – rękawice, gogle, maseczki, przyłbice, kombinezony ochronne, fartuchy.

– Musimy przede wszystkim zadbać o tych, którzy nas leczą i walczą z pandemią na pierwszej linii – mówi Piotr Adamczyk, wicemarszałek województwa łódzkiego. – Środki ochrony indywidualnej trafią do 34 placówek medycznych, w tym do szpitali wojewódzkich, powiatowych i uniwersyteckich, do instytutów i podmiotów niepublicznych.

Pieniądze na ten cel pochodzą z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz budżetu państwa. Wsparciem objęty został także szpital tymczasowy w hali Expo przy al. Politechniki w Łodzi, w którym od 22 marca przyjmowani są pacjenci chorzy na Covid-19. Szpital jest dodatkowym oddziałem Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala im. dr Wł. Biegańskiego w Łodzi. Została tu zatrudniona kadra medyczna, która zapewni pacjentom kompleksową opiekę.

– W ostatnich tygodniach posłowie i osoby reprezentujące opozycję głośno mówiły: po co ten szpital,



Wsparciem został objęty także szpital tymczasowy w hali Expo w Łodzi

po co wydawane na niego pieniądze. Otóż właśnie po to go przygotowaliśmy, żeby w momencie krytycznym można było ten szpital otworzyć – mówił podczas otwarcia marszałek Grzegorz Schreiber i dodał, że samorząd województwa nie ustaje w działaniach przygotowujących szpitale do walki z pandemią. Do szpitali w Łódzkiem pod koniec marca trafiło kolejnych 50 aparatów do wysokoprzepływowej terapii tlenowej, które zostały kupione przez samorząd województwa łódzkiego.

– Aparaty te zostały bardzo dobrze ocenione przez lekarzy. Zakupiliśmy ich około 100 w ubiegłym roku – mówił marszałek.

Przed świętami w szpitalu w hali Expo otwarte były już wszystkie moduły, czyli 272 łóżka. Decyzją



Szpital tymczasowy został otwarty 22 marca przez wojewodę Tobiasza Bocheńskiego oraz marszałka Grzegorza Schreibera

wojewody łódzkiego Tobiasza Bocheńskiego do sieci szpitali covidowych włączono zostały Uniwersytecki Szpital Kliniczny im. Wojskowej Akademii Medycznej – Centralny Szpital Weteranów, szpital powia-

towy w Wieruszowie. Wojewódzki szpital w Zgierzu ponownie został przekształcony w placówkę całkowicie dedykowaną osobom z potwierdzonym zakażeniem. Miejsca dla pacjentów z Covid-19 powstały też

w szpitalach im. Pirogowa i Kopernika w Łodzi, w Skierniewicach, Łowiczu, Kutnie, Wieluniu, Łasku oraz w placówkach prywatnych w Głownie, Brzezinach i w Szpitalu Zakonu Bonifratrów w Łodzi.

– Jeżeli chodzi o przygotowanie do programu szczepień, będziemy prowadzili rozmowy z samorządami naszego województwa, w celu uzgodnienia planu modyfikacji szczepień, tak aby zwiększyć ich masowość, biorąc pod uwagę bardzo duże dostawy szczepionki – zapowiedział wojewoda.

Zakup niezbędnej aparatury medycznej, środków ochrony osobistej i transportu pozwalający wesprzeć placówki medyczne w naszym regionie i przystosować je do świadczenia kompleksowej opieki nad chorymi w związku z pandemią to realizowany z żelazną konsekwencją projekt Urzędu Marszałkowskiego „Zapobieganie oraz zwalczanie na terenie województwa łódzkiego zakażenia wirusem SARS-CoV-2 i rozprzestrzeniania się choroby zakaźnej wywołanej tym wirusem u ludzi”. Z uwagi na rozwój pandemii zarząd województwa podjął niedawno decyzję o zwiększeniu puli środków przeznaczonych na walkę z Covid-19 z blisko 110 mln zł do prawie 160 mln zł. Bliższe 136 mln zł z tej kwoty to pieniądze z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, prawie 24 mln zł – z budżetu państwa.

Maciej Petrycki, dk

Pogotowie bez zmian. Porozumienie zostało zawarte

Wojewódzka Stacja Ratownictwa Medycznego w Łodzi oraz część powiatowych szpitali w Łódzkiem nadal będą jeździć karetkami do chorych w naszym regionie, w ramach tworzonego przez te placówki konsorcjum. To efekt trudnych, ale udanych negocjacji.

Przed kilkoma tygodniami pojawiły się informacje, że świadczenia ratownictwa medycznego nie będą realizowane.

– Nie było takich planów. Wbrew plotkom nikt nie zmierzał likwidować ratownictwa medycznego na terenie powiatów – tłumaczy Piotr Adamczyk, wicemarszałek województwa łódzkiego. – Miejsca stacjonowania poszczególnych zespołów ratownictwa na terenie województwa wynikają z „Wojewódzkiego Planu Działania Systemu Państwowe Ratownictwo Medyczne”. I niezależnie od tego, kto byłby dysponentem zespołów, karetki nadal będą stacjonować na

terenie Uniejowa, Poddębic czy Wielunia. Bezpieczeństwo mieszkańców nie było w żaden sposób zagrożone. Dla nas priorytetem jest chory i musimy przede wszystkim dbać o jego zdrowie. Natomiast faktem było, że umowa konsorcjum, które realizowało usługi ratownictwa wygasła i należało usiąść do rozmów. Drugim problemem były kwestie związane z tym, czy Narodowy Fundusz Zdrowia zdecyduje się na ponowne aneksowanie umowy z konsorcjum w dotychczasowej formie.

Obecnie ratownictwo medyczne na terenie województwa łódzkiego re-

alizuje konsorcjum, którego liderem jest Wojewódzka Stacja Ratownictwa Medycznego w Łodzi, we współpracy z częścią powiatowych szpitali. Konsorcjum powstało w 2018 r. i realizowało usługi na podstawie umowy z NFZ. Dlaczego tak? Otóż od 1 kwietnia 2019 r. działa w Polsce system nowej organizacji Państwowego Ratownictwa Medycznego. Według jego zapisów Łódzkie jest jednym regionem operacyjnym zaś karetkami pogotowia dysponuje WSRM oraz 7 podmiotów: Zduńskowski Szpital Powiatowy sp. z o.o., Tomaszowskie Centrum Zdrowia sp. z o.o., Szpital

Powiatowy w Radomsku, SP ZOZ Szpital Powiatowy im. E. Biernackiego w Opocznie, Powiatowe Centrum Medyczne sp. z o.o. NZOZ Szpital Powiatowy w Wieruszowie, Poddębickie Centrum Zdrowia sp. z o.o., Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Wieluniu.

Umowa konsorcjum z NFZ obowiązywała do końca 2020 roku. Ale warto zaznaczyć, że od 1 stycznia 2021 roku dyspozytornia medyczna, prowadzona dotychczas przez WSRM, przeszła w ręce wojewody.

– Umowa została przedłużona do końca czerwca 2021 roku i czekali-

śmy na sygnał od NFZ, czy zostanie ponownie aneksowana, np. do końca 2021 roku – mówi Piotr Adamczyk. – Zarówno wojewoda, jak i NFZ przychylił się do przedłużenia czasu jej obowiązywania.

Jednak dalszą przeszkodą w realizacji wspólnego świadczenia ratownictwa medycznego były warunki, na jakich usługa miała być dalej realizowana. Chodziło przede wszystkim o solidarne pokrycie kosztów stałych funkcjonowania konsorcjum. W tej sprawie udało się osiągnąć kompromis.

Maciej Petrycki

Inwestycja w młode pokolenie

Dwa programy zainicjowane niedawno przez Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego pozwolą zapewnić przedszkolakom oraz najmłodszym uczniom wszechstronny rozwój.



Pat. PW

PRZEZ SPORT DO KOMPETENCJI

Łódzkie wspiera sport i zachęca najmłodszych również do ruchu. Samorząd województwa przeznacza 3,5 mln zł na program, który ma za zadanie zaszczepić chęć do ruszania się u dzieci, a przy okazji zmienić myślenie dorosłych.

„Przez sport do kompetencji” to program, który ma zachęcić do aktywności ruchowej dzieci w wieku 5-9 lat czyli przedszkolaki i uczniów z klas I-III. Samorząd województwa zarezerwował pieniądze w budżecie i zachęca organizacje pozarządowe do wystartowania w konkursie na organizację szkoleń dla nauczycieli, wychowawców i trenerów. Program ma ruszyć pełną parą zaraz po wakacjach.

– Problem nadwagi i otyłości w Polsce dotyczy 30 procent dzieci w wieku wczesnoszkolnym i te statystyki z roku na rok wyglądają gorzej. Dzieci muszą mieć szansę na zwiększenie aktywności fizycznej. Sprawność ma bezpośredni wpływ na wyniki w nauce, kontakty z rówieśnikami, pewność siebie – przekonuje marszałek Grzegorz Schreiber.

Samorząd chce objąć zadaniem po 100 przedszkoli i szkół podstawowych. Zostaną one wyposażone w sprzęt sportowy do gier zespołowych, a nauczyciele i trenerzy odbędą szkolenia, jak prowadzić zajęcia ruchowe atrakcyjne dla dzieci i ich rodziców. Jednym z celów działania jest bowiem przypomnienie dorosłym, że przykład, jaki dają dzieciom, ma ogromny wpływ na ich zachowanie.

– Szachy uczą życia. Dlatego najlepiej zacząć od najmłodszych lat – mówi marszałek Grzegorz Schreiber i zaprasza do programu „Łódzkie gra w szachy”

Znakomity szachista, pretendent do tytułu mistrza świata, Akiba Rubinstein, musiał się nieźle nagłowić, żeby pokonać genialnego 6-lata z Ozorkowa. Szachista, marszałek województwa łódzkiego Grzegorz Schreiber podkreśla: – Szachy to nie tylko gra. Szachy uczą logicznego myślenia, rywalizacji, wygrywania i przegrywania. Słowem – uczą życia. Najlepiej zacząć od najmłodszych lat. I zaprasza do programu „Łódzkie gra w szachy”.

Tym genialnym sześciolatkiem był Szmul Chaim Rzeszewski, znany później jako Samuel Reshevsky. Sześciokrotnie sięgał on po tytuł mistrza Stanów Zjednoczonych i regularnie toczył boje z najlepszymi szachista-

mi świata. Nauczył się grać w szachy, podglądając rozgrywki swojego ojca – zapalonego szachisty. Ale czy szachy są tylko dla genialnych maluchów?

W Pukininie w gminie Rawa Mazowiecka wiedzą, że nie. – W naszym przedszkolu pierwszy kontakt z tą grą mają już trzylatki i świetnie się bawią – mówi Lilla Błaszczyk, dyrektor Szkoły Podstawowej w Pukininie, w której szachy są w zasadzie lekcją obowiązkową. Dzieci mają zajęcia szachowe raz w tygodniu jako tzw. lekcje dyrektorskie. Rodzice mogą je z nich wypisać, ale uczniowie wcale tego nie chcą. – Mało tego, na przerwach królują u nas szachy – dodaje Lilla Błaszczyk.

Dzięki jednej z nauczycielek – szachistce-instruktorce, szkoła zgłosiła się do programu ministerialnego, który pozwalał uzyskać dofinansowanie takich lekcji. Nauka gry w szachy jest tam kontynuowana od pięciu lat. Najstarsze dzieci, które zaczynały tę przygodę, są teraz w siódmej klasie. – To klasa z najlepszymi wynikami w nauce w szkole – podkreśla dyrektorka.

Dlatego marszałek Grzegorz Schreiber zachęca do uczestnictwa w programie „Łódzkie gra w szachy”. 29 marca rozpoczął się zorganizowany przez Urząd Marszałkowski kurs dla nauczycieli, podczas którego instruktorzy szkolą, jak uczyć maluchy królewskiej gry. Program skier-

owany jest do wychowawców szkół podstawowych i przedszkoli. Z każdego powiatu przygotowanych zostanie po dwóch nauczycieli ze szkoły i przedszkola, by już w przyszłym roku szkolnym mogli poprowadzić zajęcia z dziećmi. Kurs odbywa się on-line. Zakończy go... turniej szachowy między uczestnikami.

Do projektu zgłosiło się 161 placówek: 49 przedszkoli i 112 szkół. Weźmie w nim udział 50 z nich – 25 przedszkoli i 25 podstawówek. Założeniem jest przeszkolenie nauczycieli z każdego powiatu w Łódzkiem. Placówki otrzymają też m.in. 10 szachownic z zegarami, tablice poglądowe oraz szachy ogrodowe.

Karolina Milewska, trener szachowy i instruktor, która prowadzi zajęcia dla nauczycieli, jest przekonana, że przedszkole to idealny moment na naukę.

– W wieku przedszkolnym kształtują się podstawowe czynności myślowe, rozwijają się myślenie przyczynowo-skutkowe i umiejętności społeczne – tłumaczy trenerka. – Przedszkolaki uczą się głównie poprzez zabawę. I szachy są dla nich przede wszystkim rozrywką. Nie traktują ich jako nauki. Wprowadzając szachy na etapie przedszkola, w sposób atrakcyjny dla dziecka wspomagamy jego wszechstronny rozwój.

Jak wygląda nauka dzieci gry w szachy? – Już od pierwszych zajęć dzieci uczą się zasad i ćwiczą ich



Pat. National Photo Company Collection/Library of Congress, Washington, D.C.

Gdy Samuel Reshevsky miał 6 lat, wygrał symultany z doświadczonymi szachistami

przestrzeganie. Otrzymują zagadki szachowe do rozwiązania, które pobudzają kreatywność – wyjaśnia Karolina Milewska. – Dzieci bardzo szybko zaczynają rozgrywać między sobą partie, przy czym ćwiczą wyobraźnię wzrokową oraz umiejętność planowania. Nie znam drugiej takiej dyscypliny, która wspierałaby rozwój dzieci w tak wielu obszarach.

Dyrektor Lilla Błaszczyk zauważa, że szachy wpływają nie tylko na dobre wyniki z przedmiotów ścisłych. – Nasze dzieci wyjeżdżają do amerykańskiej szkoły koło Warszawy i dzięki kontaktom z dziećmi anglojęzycznymi, łatwiej przychodzi im nauka języka angielskiego – mówi.

Jacek Grabarski

Spróbuj się odnaleźć na rynku pracy

Pandemia spowodowała, że wielu ludzi straciło pracę i stanęło przed dylematem: co zrobić, żeby odnaleźć się w nowej rzeczywistości? Nasz region dostał już prawie 2 miliardy złotych na wsparcie dla takich osób.

Jednym ze sposobów na zapewnienie sobie bezpieczeństwa oraz szansą na stabilizację w czasach naznaczonych epidemią może być zmiana zawodu.

– Niektóre zawody, które do niedawna były na topie, tracą na znaczeniu, a te, które były zawodami nadwyżkowymi wracają do łask. Oprócz skutków epidemii, na rynku pracy zauważalna jest automatyzacja procesów. Dlatego w okresie pandemii do zawodów nadwyżkowych zaczyna się zaliczać kasjer w sklepie samoobsługowym. Powód jest taki, że sklepy coraz częściej otwierają kasy samoobsługowe. Zmniejszyć się też może popyt na recepcjonistów, ochroniarzy, bibliotekarzy – wylicza Kamil Jeziorski, p.o. dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Łodzi.

W jakich branżach potrzeba rąk do pracy? Według barometru zawodów, w województwie łódzkim największe szanse na znalezienie stabilnego zatrudnienia mają w dobie pandemii elektrycy, elektromechanicy i elektromonterzy, monterzy instalacji budowlanych, spawacze, operatorzy i mechanicy sprzętu do robót ziemnych. Poszukiwani są również kierownicy ciężarówek, krawcy, magazynierzy. Branża medyczna potrzebuje fizjoterapeutów i masażyistów, a także, co oczywiste w trudnych epidemicznych czasach, pielęgniarzek i położnych. Na posady mogą też liczyć specjaliści od rachunkowości i księgowości.

Zminimalizowanie negatywnych skutków gospodarczych, które mają bezpośredni wpływ na rynek pracy, stało się ogromnym wyzwaniem. Zapewnienie funduszy na utrzymanie miejsc pracy, ułatwienie powrotu na rynek zatrudnienia, a także pomoc



– Samorząd województwa dokłada starań, by zminimalizować wpływ pandemii na gospodarkę oraz rynek pracy – mówi Robert Baryła, członek zarządu województwa łódzkiego

w przebranżowieniu się ma teraz szczególne znaczenie.

Według barometru zawodów, w Łódzkiem największe szanse na zatrudnienie mają, m.in., elektrycy, monterzy instalacji budowlanych, spawacze, kierownicy ciężarówek, krawcy, magazynierzy.

– Pomocne przy zmianie zawodu mogą być instrumenty wsparcia dostępne w urzędach pracy – podkreśla Kamil Jeziorski. – Oczywiście najłatwiej się przebranżowić wtedy, kiedy się tego chce. Jednak okoliczności zacinają wymuszać otwartość na zmiany, na pozyskiwanie nowych kwalifikacji dostosowanych do nowych realiów. Daje to korzyści związane z zapewnieniem sobie ciągłości zatrudnienia, pozyskiwaniem wiedzy i nowych kwalifikacji. Pozwala też być elastycznym na rynku

pracy, umożliwia podejmowanie nowych ról zawodowych oraz poprawia konkurencyjność osoby poszukującej zatrudnienia – tłumaczy dyrektor WUP.

W zmianie zawodu i powrocie na rynek pracy pomocne są, między innymi, staże i szkolenia zawodowe.

– Miniony rok był trudny dla wszystkich – mówi Robert Baryła, członek zarządu województwa łódzkiego. – Zdominowała go pandemia koronawirusa, która zmieniła nasze życie prywatne, a przede wszystkim zawodowe. Dlatego jako samorząd województwa dokładamy starań, by zminimalizować wpływ pandemii na gospodarkę oraz rynek pracy.

Jednym z takich działań jest konkurs wspierający aktywność zawodową osób po 29. roku życia, skierowany do mieszkańców Łodzi z obszarów objętych rewitalizacją. Organizatorem jest Wojewódzki Urząd Pracy. Kwota przeznaczona na dofinansowanie

– 7 mln zł, pochodzi z Regionalnego Programu Operacyjnego WŁ. Grupą docelową są osoby bezrobotne i długotrwale bezrobotne oraz będące w trudnej sytuacji na rynku pracy, a także osoby z niepełnosprawnościami i o niskich kwalifikacjach. Będą one mogły skorzystać ze szkoleń i staży.

Do tej pory na przeciwdziałanie negatywnym skutkom pandemii na rynku pracy nasz region otrzymał, m.in., od rządu Prawa i Sprawiedliwości, około 2 miliardów zł. Największym źródłem finansowania jest Fundusz Pracy. Od kwietnia 2020 r. do końca marca tego roku urzędy pracy wypłaciły przedsiębiorcom ponad 1 mld 15 mln zł. Kolejnym, ważnym źródłem jest Europejski Fundusz Społeczny, z którego wypłacono ponad 83 mln zł. W ramach RPO WŁ Wojewódzki Urząd Pracy zaangażował blisko 1 mln zł. Ponadto zrealizowane zostały dwa projekty pozakonkur-

WIRTUALNE CENTRUM POMOCY DLA PRZEDSIĘBIORCÓW I PRACOWNIKÓW

Z myślą o przedsiębiorcach, pracodawcach i osobach poszukujących zatrudnienia Wojewódzki Urząd Pracy w Łodzi, jednostka podległa samorządowi województwa, uruchomił centrum pomocy.

To zintegrowana strona internetowa: wuplodz.praca.gov.pl. W jednym miejscu znajdą państwo niezbędne informacje dotyczące rynku pracy w naszym regionie oraz usług oferowanych przez publiczne służby zatrudnienia.

Na stronie w poszczególnych zakładkach dostępne są, między innymi, informacje o aktualnych ofertach pracy, możliwościach podnoszenia lub zmiany kwalifikacji zawodowych, wsparciu w efektywnym poszukiwaniu pracy oraz pomocy przy zakładaniu i prowadzeniu działalności gospodarczej.

Przedsiębiorcy znajdą też informacje dotyczące pomocy przy tworzeniu nowych miejsc pracy i możliwości dofinansowania szkoleń podnoszących kwalifikacje zawodowe pracowników. Zapoznają się także z ofertą Urzędu Marszałkowskiego, dotyczącą możliwości rozwoju firm i wsparcia finansowego, np. z funduszy europejskich. Dostępne są aktualne informacje o wsparciu dla firm w czasie epidemii, w ramach tarczy antykryzysowej.

sowe przeznaczone w całości na walkę z pandemią. Pierwszy na kwotę blisko 7,4 mln zł, drugi – na ponad 24,6 mln zł. Trzecim źródłem są środki Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Od początku pandemii do marca tego roku wsparcie wyniosło tu ok. 745 mln zł.

Dariusz Kulas

Łódzkie bogatsze dzięki Rządowemu Funduszowi Inwestycji Lokalnych

Aż 125 milionów złotych dostanie nasz region w trzecim rozdaniu Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

Wsparcie w ramach trzeciego naboru RFIL otrzymało 79 jednostek z województwa łódzkiego. Dzięki rządowym środkom zrealizowane zostaną m.in.: rozbudowa Kutnowskiego Szpitala Samorządowego, budowa przydomowych oczyszczalni ścieków na terenie gminy Krzyżanów,

kompleksowa termomodernizacja budynku Szkoły Podstawowej im. Jana Kochanowskiego w Grabowie, budowa wielofunkcyjnego kompleksu sportowego przy SP nr 6 w Radomsku czy przebudowa ul. Krakowskiej w Łodzi na odcinku od Barskiej do Siewnej.

6 milionów złotych z tej puli to dodatkowa kwota, którą pozyskał marszałek województwa łódzkiego Grzegorz Schreiber na budowę centrum edukacyjnego Zespołu Parków Krajo-

brazowych Województwa Łódzkiego. Nowoczesny budynek będzie spełniał funkcję ekspozycyjną i konferencyjną, stanie się bazą szkolenia ekologicznego. W projekcie przewidziane są też nasadzenia sprzyjające wzmocnieniu bioróżnorodności, ścieżki edukacyjne i rekreacyjne oraz modelowe instalacje do ochrony przyrody.

To już trzecia transza środków przyznawanych w ramach Funduszu przez rząd Prawa i Sprawiedliwości, która trafia do naszego regio-

nu. Podczas pierwszego konkursu Łódzkie otrzymało ponad 389 mln złotych, podczas drugiego – ponad 292 mln złotych. Trzeci konkurs to ponad 125 mln złotych dla naszego województwa. W sumie to ponad 806 milionów złotych, co stanowi największą dotację finansową dla samorządów w historii!

Pieniądze pochodzą z funduszu COVID-19 i są wsparciem dla samorządów, których przychody zostały uszczuplone przez pandemię. Mają

stanowić impuls inwestycyjny dla nich i dla całego regionu.

Jacek Grabarski

806 milionów zł

zyskało Łódzkie w trzech naborach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. To największa dotacja dla samorządów w historii

Centrum Rozwoju Kompetencji, czyli nowatorska szkoła dla fachowców

W Bełchatowie powstaje szkoła zawodów przyszłości, gdzie będą się kształcić specjaliści od odnawialnych źródeł energii, a także automatyki, informatyki, elektro- i biotechnologii.

– Stąd będą się wywodzić najlepsi specjaliści nowoczesnych branż – planuje marszałek Grzegorz Schreiber, który wspólnie z Wojciechem Dąbrowskim, prezesem zarządu PGE Polskiej Grupy Energetycznej, w towarzystwie wicemarszałka Zbigniewa Ziembę, podpisał list intencyjny w sprawie utworzenia nowej szkoły w regionie.

Centrum Rozwoju Kompetencji jest wspólnym działaniem samorządu województwa i PGE, dla powstania którego inspiracją jest konieczność transformacji energetycznej. Szkoła pozwoli pracownikom kompleksu energetycznego w Bełchatowie zdobywać nowe kwalifikacje. Słuchacze zdobędą kompetencje menedżerskie, w tym z budowania zaangażowania i motywacji zespołu. Prowadzone będą także zajęcia z technicznego języka angielskiego. Katalog dostęp-



List intencyjny w sprawie powstania Centrum Rozwoju Kompetencji podpisali marszałek Grzegorz Schreiber oraz prezes PGE Wojciech Dąbrowski

nych kursów będzie uwzględniał potrzeby pracowników Grupy PGE oraz lokalnego rynku pracy.

– Zachęcam do spojrzenia w przyszłość, żebyśmy mogli zobaczyć region bełchatowski jako miejsce

nowoczesne, w którym są szkoły i uczelnie i gdzie przygotowuje się doskonałych specjalistów nie tylko

dla województwa łódzkiego, ale dla całej Polski – mówi marszałek Grzegorz Schreiber.

– Jestem przekonany, że ten region będzie teraz wyznaczał kierunki innym regionom, przed którymi jest transformacja energetyczna – dodaje Wojciech Dąbrowski, prezes zarządu PGE.

Utworzenie Centrum Rozwoju Kompetencji przyjął już Sejmik WŁ podczas sesji 30 marca. Pierwsi słuchacze rozpoczną naukę w Centrum we wrześniu. Udział w szkoleniach będzie dla pracowników Grupy PGE bezpłatny. Wykładowcami będą pracownicy Grupy PGE posiadający unikatowe kompetencje w zakresie energetyki.

ED, JG, BG

Informacje o Centrum Rozwoju Kompetencji na stronie internetowej: crklodzkie.pl

Zawodowcy nagrodzeni

Weronika widzi swoją przyszłość w branży reklamowej. Już tworzy kampanie promocyjne. Mateusz wyremontował dom rodziców. Prace wykończeniowe to jego pasja. Widać to po wynikach z przedmiotów zawodowych, które pozwoliły mu sięgnąć po stypendium „Zawodowcy w Łódzkiem”.

Mateusz Fijołek jest uczniem III klasy szkoły branżowej o profilu monter zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie. – Zawsze mnie ciągnęło do budowlanki – mówi. – To moje hobby.

Dlatego w osiągnięciu dobrych wyników nie przeszkodził mu nawet zdalny sposób nauki. Jak wyglądają zajęcia praktyczne w czasach pandemii? – Jedną godzinę w tygodniu mieliśmy normalnych warsztatów, drugą oglądaliśmy filmy instruktażowe – wyjaśnia Mateusz.

Stypendium w wysokości 3 tys. zł planuje przeznaczyć na zakup narzędzi budowlanych: maszynki do cięcia płytek, poziomicy i innych. – To spora kwota. Będzie można uzupełnić warsztat – cieszy się.

Takie są zasady programu „Zawodowcy w Łódzkiem” – stypendia dla

najzdolniejszych” – otrzymane fundusze trzeba wydać na pomoce naukowe, książki, sprzęt potrzebny w nauce i doskonaleniu zawodowym. Województwo Łódzkie zorganizowało już trzecią edycję projektu współfinansowanego z pieniędzy unijnych. W tym roku nagrody otrzymało aż 1.500 najzdolniejszych uczniów ze szkół prowadzących kształcenie zawodowe. To szkoły branżowe, technika, szkoły muzyczne.

5 mln 610 tys. zł

przeznaczyl w tym roku zarząd województwa łódzkiego na program „Zawodowcy w Łódzkiem”

1500

zdolnych uczniów otrzymało stypendia

Weronika Kubryn z Zespołu Szkół im. Władysława Grabskiego w Kutnie uczy się na kierunku technik organizacji reklamy. W planie lekcji ma, m.in., prowadzenie kampanii reklamowych, projektowanie re-

klam. Uczy się też, jak rozmawiać z klientami. Właśnie z tych zajęć musiała się wykazać jak najwyższą średnią ocen, żeby móc liczyć na stypendium.

– Gdy się lubi to, co się robi, łatwiej jest osiągnąć dobry wynik – mówi. W szkole tworzy ulotki, wizytówki, reklamy, opracowuje kampanie promocyjne. Dlatego nowy laptop, który planuje kupić za stypendium, bardzo jej się przyda.

Z zagospodarowaniem stypendium nie będzie miał problemu informatyk Mateusz Gięłczyński. Liczy, że sfinansuje zakup nowego komputera i książek, zapisze się na kursy doskonalące. To uczeń III klasy Zespołu Szkół Elektroniczno-Informatycznych im. Jana Szczepnika w Łodzi.

Mateuszowi w informatyce najbardziej podoba się programowanie gier i aplikacje mobilnych. Ma już sukcesy w tej dziedzinie. Języka angielskiego uczy się korzystając ze stworzonej przez siebie „apki”. – Na razie nie dzieliłem się nią z kolegami, ale jestem otwarty – mówi.

Już wie, że naukę będzie chciał kontynuować na Politechnice Łódzkiej. Oczywiście na informatyce. Jaki ma przepis na sukces? – Jeśli



Weronika Kubryn z Zespołu Szkół im. Władysława Grabskiego w Kutnie uczy się na kierunku technik organizacji reklamy

połączy się talent z pracą, to dobre wyniki po prostu przychodzą.

W tegorocznym naborze do programu wpłynęło 3,5 tysiąca wniosków. Regulamin szczegółowo określał punktację. Warunek podstawowy to średnia ocen co najmniej 4,5 z przedmiotów zawodowych w roku szkolnym 2019/2020. Im wyższa średnia, tym większa szansa na stypendium. Dodatkowo punktowane były: uczestnictwo w olimpiadach przedmiotowych i konkursach, wpisywanie się kierunku nauczania w tzw. specjalizacje inteligentne regionu albo do zawodów deficytowych dla danego powiatu. Punkty ekstra zdobywali uczniowie z niepełnosprawnością.

W tym roku na projekt przeznaczono początkowo 3 mln 128 tys. zł, ale wielu uczniów znalazło się na liście rezerwowej. Dlatego zarząd województwa zwiększył kwotę na stypendia do 5 mln 610 tys. zł. Dzięki temu zastrzyk gotówki otrzymało nie 800, a 1.500 zdolnych uczniów.

W przyszłym roku planowana jest czwarta edycja programu.

– Mamy do wykorzystania pieniądze z Europejskiego Funduszu Społecznego, a nagradzanie młodych, zdolnych ludzi jest jednym z najlepszych sposobów ich wydatkowania – mówi Zbigniew Ziemia, wicemarszałek województwa łódzkiego.

Jacek Grabarski

Nowe przystanki kolejowe i błyskawiczna podróż z Łodzi do Sieradza, która trwa nieco ponad pół godziny. Jest to już możliwe dzięki wyremontowanym torom kolejowym i nowej ofercie Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej.

Łódzkie metro i szybki pociąg do Sieradza



Sebastian Miqzek często podróżuje na przywróconej przez Urząd Marszałkowski trasie z Łodzi do Drzewicy

25-MILIONOWY PASAŻER ŁÓDZKIEJ KOLEI AGLOMERACYJNEJ

W marcu ŁKA przewiozła 25-milionowego pasażera. Jest nim mieszkaniec gminy Drzewica, student Uniwersytetu Medycznego w Łodzi.

Sebastian Miqzek z Domasna studiuje ratownictwo medyczne. 30 marca na stacji w Drzewicy otrzymał specjalny bilet uprawniający do darmowych przejazdów pociągami ŁKA przez rok oraz pamiątkowy dyplom. 25-milionowy pasażer pociągami ŁKA podróżuje kilka razy w tygodniu i, jak sam przyznaje, bilety kupuje najczęściej korzystając z aplikacji KOLEO.

Bezpośrednie połączenia do Drzewicy są realizowane przez Łódzką Kolej Aglomeracyjną od grudnia 2020 roku. Obecnie trasę obsługuje siedem par pociągów, z których cztery są skomunikowane w Drzewicy z pociągami Kolei Mazowieckich kursującymi do i z Radomia.

– Połączenie stolicy naszego województwa z Drzewicą pozwoliło skomunikować mieszkańców nie tylko z Łodzią i Tomaszowem Mazowieckim, ale też z Radomiem i Warszawą – podkreśla Janusz Ciesielski, radny Sejmiku Wł. – Dzięki temu, że ta linia ożyła, ożyły te tereny. Połączenia pozwalają ludziom dojeżdżać do szkoły i pracy, ale nie tylko z Drzewicy, lecz także z okolicznych miejscowości, w których są przystanki.

– Połączenie Drzewicy z Łodzią to okno na świat – dodaje poseł Robert Telus. – Ubolewam nad faktem, że przed kilkoma laty takie połączenia zostały zlikwidowane. My je przywracamy. Realizowane plany Urzędu Marszałkowskiego, ale i polityka rządu, to otwarcie się na Polskę powiatową. I to jest tego świetny przykład.

Dariusz Kulas

– Gdybyśmy chcieli wsiąść do pociągu z Łodzi i pojechać do Sieradza, zajęłoby to nam godzinę. Dokładnie tyle, ile przejechanie tej trasy samochodem. Szybki pociąg dowiezie pasażerów w zaledwie 38 minut – tłumaczył Grzegorz Schreiber, marszałek województwa łódzkiego, podczas otwarcia wyremontowanego przystanku Łódź Radogoszcz Wschód. – Bardzo się cieszę, że będziemy mogli podarować mieszkańcom Sieradza ten dodatkowy czas, bo to dodatkowy czas na inne aktywności, których każdy z nas potrzebuje.

NOWE, SZYBKIE POŁĄCZENIA

Pociągi przyspieszone z Łodzi do Sieradza oraz z Sieradza do Łodzi już kursują. Rano skład odjeżdża z Sieradza o godzinie 6.57. Popołudniowy odjazd ze stacji Łódź Kaliska do Sieradza wyznaczono na godz. 16.33. Wato dodać, że trasę z Łodzi do Zduńskiej Woli pociąg pokonuje w zaledwie 27 minut. To olbrzymie udogodnienie dla mieszkańców Sieradza czy Zduńskiej Woli, którzy pracują w Łodzi.

Pasażerów pociągów ŁKA z pewnością zainteresuje też fakt, że ze względu na remont stacji Łódź Kaliska kursowanie wybranych pociągów zostało wydłużone do lub ze stacji Łódź Fabryczna lub Łódź Widzew. Większość składów pojedzie przez Łódź Olechów.



– Tworzymy klasyczną pętlę wokół Łodzi, takie małe metro łódzkie – mówił podczas otwarcia stacji Radogoszcz Wschód marszałek Grzegorz Schreiber

– W pobliżu stacji Łódź Radogoszcz Wschód brakuje miejsc postojowych i przystanku autobusowego. Mam nadzieję, że deklaracje władz Łodzi zostaną dotrzymane i miasto doprowadzi tutaj autobusy oraz zadba o powstanie parkingu – mówi marszałek Grzegorz Schreiber.

– Liczba połączeń na tej trasie zwiększyła się z 25 do 32. Po zakończeniu modernizacji stacji Zgierz, również na linii zgierskiej wzrośnie częstotliwość kursowania pociągów – poinformował Janusz Malinowski, prezes ŁKA. – Ponadto na trasie z Łodzi do Łowicza kursują dwie dodatkowe pary pociągów

gów i jedna para więcej między Tomaszowem Mazowieckim a Drzewicą.

Marszałek Grzegorz Schreiber zwrócił uwagę, że w pobliżu stacji Łódź Radogoszcz Wschód brakuje miejsc postojowych i przystanku autobusowego. Dlatego zwrócił się z apelem do Hanny Zdanowskiej, prezydent Łodzi: – Mam nadzieję, że deklaracje władz Łodzi zostaną dotrzymane i miasto doprowadzi tutaj autobusy oraz zadba o powstanie parkingu – mówił marszałek.

Wraz ze stacją Łódź Radogoszcz Wschód oddano także stację Łódź Andrzejów Szosa. Trwają też odbiory techniczne dwóch innych: Łódź Retkinia i Łódź Warszawa.

– Dzięki temu tworzymy to, o czym wielokrotnie mówiliśmy, klasyczną pętlę wokół Łodzi, takie małe metro

łódzkie. Oczywiście kluczowy będzie tunel, na który wszyscy czekamy, ale z naszej strony, wykonujemy co do nas zależy – mówił marszałek Schreiber.

CO NOWEGO NA PERONACH

Przystanki na osiedlu Retkinia i przy ul. Warszawskiej są już w zasadzie gotowe. Na peronach zainstalowano, między innymi, wiaty, ławki oraz latarnie, a także oznakowanie, infokioski oraz wyświetlacze systemu informacji pasażerskiej.

PKP PLK prowadziły również prace na istniejących już przystankach przy miejskim odcinku linii nr 16, pomiędzy Łodzią, Widzewem a Zgierzem. Do użytku oddano przejście podziemne przy przystanku Łódź Stoki, natomiast na przystanku Łódź Arturówek powstało dodatkowe przejście, które ułatwi dojście od ulicy Łagiewnickiej. Z kolei na Marysinie od kilku miesięcy czynny jest drugi peron z pochylnią dla osób niepełnosprawnych.

Wartość projektu, obejmującego budowę zintegrowanych węzłów multimodalnych wraz z budową i przebudową przystanków kolejowych na terenie województwa łódzkiego, wynosi 49,3 mln złotych. Zadanie jest współfinansowane przez Unię Europejską w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2014-2020.

Beata Graszka
Maciej Petrycki

Wiedza i sport na plus w powiecie łowickim

Nowe boisko i bieżnia. Odnowione, pełne nowego sprzętu pracownie dydaktyczne. W powiecie łowickim, dzięki unijnej dotacji przyznanej przez samorząd województwa łódzkiego, zrealizowany zostanie projekt pod nazwą „Wiedza plus sport”.

Uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego im. Józefa Chełmońskiego w Łowiczu jeszcze w tym roku będą mogli korzystać z nowego boiska wielofunkcyjnego i bieżni. W szkole przy ulicy Bonifraterskiej wyremontowane także zostaną dwie sale dydaktyczne, sala językowa oraz sala gimnastyczna. Powstanie podjazd dla osób niepełnosprawnych wraz z miejscem parkingowym.

– Dzięki środkom przekazanych przez Urząd Marszałkowski boisko, które nie było remontowane przez kilkadziesiąt lat, nabierze nowoczesnego wyglądu – mówi Marcin Kosiorek, starosta łowicki. – To boisko wygląda dziś dokładnie tak, jak wtedy, kiedy ja uczyłem się w tej szkole, bieżnia jest w fatalnym stanie.

Jak dodaje starosta łowicki, I LO w Łowiczu, jedno z najlepszych w województwie, zyska dzięki projektowi „Wiedza plus sport” boisko wielofunkcyjne. – Chcemy w tej prestiżowej szkole stworzyć lepsze warunki do działalności sportowej i kulturalnej – mówi starosta

Ale dotowany przez Urząd Marszałkowski projekt zakłada dużo szersze działania. Będzie także realizowany na terenie dwóch łowickich szkół zawodowych: ZSP nr 1 przy ulicy Podrzecznej i ZSP nr 2 przy ulicy Blich.

W Szkole Technicznej (ZSP nr1) wyremontowane zostaną sale fizycz-

na i matematyczna oraz pracownia języków obcych i siłownia. W Szkole Rolniczej (ZSP nr 2) po remoncie uczniowie będą mogli doskonalić umiejętności w odnowionych pracowniach językowej, matematycznej, fizycznej i geograficznej. Odnowiona zostanie także siłownia i łazienki dla osób niepełnosprawnych.

– Rynek pracy ciągle się zmienia, w związku z tym w szkolnictwie zawodowym potrzeba jest nowych pracowników. Zdajemy sobie sprawę, że najbardziej efektywne inwestycje to te w młodych ludzi, zamierzamy nadać szkołom zawodowym stosowną rangę. Od lat realizujemy projekty z unijnych środków właśnie na doposażanie pracowni w naszych szkołach – mówi Marcin Kosiorek.

Starostwo planuje także budowę boisk wielofunkcyjnych przy obu szkołach zawodowych. Na to zadanie, jak również na budowę nowej sali gimnastycznej w Zespole Szkół Zawodowych nr 4 przy ulicy Kaliskiej w Łowiczu, powiat chce sięgać po zewnętrzne środki.

Całkowita wartość projektu „Wiedza plus sport” to ponad milion 667 tys. zł. Dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego to prawie 676 tys. zł. Na realizację inwestycji powiat pozyskał także pieniądze z budżetu państwa.

Beata Graszka



Fot. Starostwo Powiatowe



Fot. Starostwo Powiatowe

W ZSP nr 1 zostanie wyremontowana siłownia



Fot. Starostwo Powiatowe

Nowy wygląd i wyposażenie zyskają też pracownie dydaktyczne

W Tumie turysta zmienia się w pielgrzymą

W ubiegłym roku, dzięki dotacji z budżetu województwa łódzkiego, dokonano konserwacji kruchty jednego z najstarszych zabytków w Łódzkiem – archikolegiaty w Tumie pod Łęczycą.

Archikolegiata w Tumie jest obiektem unikatowym na skalę ogólnopolską. Kościół był miejscem wielu ważnych i podniosłych wydarzeń. Dziś fascynuje wiernych i przyciąga turystów, jest chętnie wybieranym miejscem ślubów.

To jedyna archikolegiata w kraju, zbudowana w XII w. na miejscu wcześniej istniejącego opactwa benedyktyńskiego. Odbływały się tu ważne zjazdy kościelne i książęce. Kościół był również schronieniem dla okolicznej ludności podczas najazdów Litwinów, Prusów, Tatarów i Krzyżaków. Wielokrotnie palony i odbudowywany, dziś fascynuje nie tylko jako obiekt sakralny, ale jest również miejscem odwiedzin turystów. Przed pandemią przyjeżdżało tu ok. 7 tys. zwiedzających rocznie.

Znajdują się tutaj relikwie świętego Wojciecha

– Ludzie często wchodzą jako turyści, a wychodzą jako pielgrzymi, odmienieni pod wpływem wyjątkowości tego miejsca – mówi ks. Piotr Nowak, proboszcz parafii w Tumie. – Wiele osób przybywających po raz pierwszy jest pod wrażeniem monumentalnej budowli.

W Tumie znajdują się sprowadzone z Gniezna relikwie św. Wojciecha, który miał prawdopodobnie udział w powstaniu tutejszego opactwa benedyktyńskiego. Turyści mogą również odwiedzić małe przykościelne muzeum „Bezcenne miejsce”. Zgromadzono w nim m.in.:



Archikolegiata NMP i św. Antoniego w Tumie została zbudowana w XII wieku na miejscu wcześniej istniejącego opactwa benedyktyńskiego

kielichy, monstrancje, krzyż późnoromański wykonany z mosiądzu, romańską płaskorzeźbę Chrystusa, mitry biskupów, ornaty, kapę z jedwabnej tafty, papieską sutannę, medale pamiątkowe.

W ubiegłym roku parafia rzymskokatolicka pw. Najświętszej Marii Panny Królowej w Tumie otrzymała dotację w wysokości prawie 90 tys. zł z budżetu województwa łódzkiego na konserwację i restaurację wnętrza kruchty renesansowej. Pierwotnie kruchta została zbudowana w XVI w. przez śleszyńskiego kanonika, który chciał w ten sposób ochronić portal

przed zniszczeniem. W ubiegłym roku była w złym stanie.

– Obecnie jest w stanie idealnym, a wykonane tu prace stanowią uzupełnienie wcześniejszych prac na zewnątrz – dodaje proboszcz.

Odnowiony obiekt jest gotowy na obchody 860-lecia konsekracji, których centralny moment zaplanowano na maj. Przyjadą wysokiej rangi dostojnicy kościelni, zaproszono również wiele znanych osób ze świata polityki. W ramach obchodów planowana jest m.in. promocja książki „Z bocznej nawy” autorstwa ks. Piotra Nowaka.

W ubiegłym roku w ramach dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach przeznaczono z budżetu województwa łódzkiego 5 mln zł. W powiecie łęczyckim, oprócz archikolegiaty w Tumie, wsparcie otrzymały parafia Kościoła Starokatolickiego Mariawitów w Nowej Sobótce na remont, konserwację i adaptację zabytkowej plebanii na cele centrum wielokulturowości „Dom na skrzyżowaniu” oraz parafia pw. św. Trójcy w Piątku – na konserwację i remont kościoła cmentarnego.

Maciej Mroczyński

MOIM ZDANIEM



RADNY ZBIGNIEW LINKOWSKI, WICEPRZEWODNICZĄCY SEJMIKU WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO, CZŁONEK KOMISJI NAUKI, KULTURY I SPORTU.

– W tym roku mamy obchody 860-lecia konsekracji świątyni, która jest najpiękniejszym przykładem architektury romańskiej w Polsce. Dzięki ubiegłorocznej dotacji z Urzędu Marszałkowskiego na prace konserwatorskie i restauratorskie oraz wsparciu udzielanym w latach poprzednich, samorząd województwa dołożył swoją cegiełkę w odrestaurowaniu tego obiektu. Dzięki temu, że dbamy o nasze zabytki, możemy pokazywać bogatą historię Polski młodym pokoleniom.

Perła regionu odzyska dawny blask

Jeszcze w tym roku zakończy się rekonstrukcja grodziska w Tumie. Inwestycja nie byłaby możliwa, gdyby nie dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego Wł i budżetu województwa. Urząd Marszałkowski przekazał na nią aż 12 mln zł.

– Grodzisko w Tumie zaliczane jest do kluczowych obiektów z początków państwa polskiego – podkreśla Alicja Antczak, radna Sejmiku Województwa Łódzkiego. – Dzięki wsparciu samorządu województwa młode pokolenia będą mogły na żywo zapoznać się z historią Polski, a powiat łęczycki podniesie swoją atrakcyjność turystyczną.

Projekt zakłada częściową rekonstrukcję średniowiecznego grodziska.

Zostaną zbudowane, m.in., wały, budynek bramy wjazdowej, przedpola z pomostem i fosą oraz infrastruktura dla turystów. Zabudowane zostaną wnętrza grodziska z wieżą i studnią. Utworzone zostaną kładki i ścieżki, umożliwiające dostęp do grodziska, tworzące jednocześnie przedłużenie ścieżki turystycznej od Szlaku Romańskiego. Powstaną: kamienna nawierzchnia, wiata przystankowa, chodnik i parking ułatwiający dostęp do atrakcji turystycznych.

Łączna wartość projektu to blisko 12 mln zł. Prawie 7,4 mln zł stanowi dofinansowanie z RPO Wł. Dofinansowanie z budżetu województwa w latach 2018–2021 to ponad 4,5 mln zł.

Grodzisko w Tumie nazywane również „Szwedzką Górą” zlokalizowane jest na łąkach w dolinie Bzury i Maliny na niewielkim gli-

niastym ostańcu-kępie, w odległości ok. 600 m od zabudowań wsi Tum. Po dwóch kampaniach wykopaliskowych z lat 1949–1955 oraz 2009–2011 należy ono do najlepiej przebadanych wczesnośredniowiecznych obiektów obronnych na obszarze Słowiańszczyzny Zachodniej. Wykopaliska potwierdziły, że grodzisko wraz z otaczającymi je wałami i fosami zajmowało powierzchnię ok. 2 ha. Z tego około połowa przypada na majdan i główny, najwyższy wał.

Jak informuje dr Dominik Plaza, dyrektor Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, obiekt w Tumie jest pozostałością po funkcjonującym tu od początków IX w. do pierwszej połowy wieku XIV grodzie stanowiącym centralny punkt łęczyckiego skupiska osadniczego. Kiedy dokładnie powstał gród w Tumie, nie wiadomo. Wiemy, że w XI wie-



Grodzisko w Tumie należy do najlepiej przebadanych wczesnośredniowiecznych obiektów obronnych na obszarze Słowiańszczyzny Zachodniej

ku wybudowano tu pierwsze w Polsce opactwo benedyktynów, które później zostało przeniesione, a budynek po nim w większości rozebrano. Ważnymi wydarzeniami związanymi z tumskim grodziskiem była obecność Bolesława III Krzywoustego oraz jego żony Salomei z Bergu.

To być może z nimi związany jest najcenniejszy zabytek odkryty w czasie wykopalisk – dziewięciokątny pierścień z inskrypcją "Tot Vivas Felix *Quot Vivit * Tepora Fenix", która może zostać przetłumaczona: "Obyś żył szczęśliwy, ile czasu żyje feniks".

Maciej Mroczyński

Zdrowo, czysto i dużo taniej

Dla mieszkańców gminy Zduny w powiecie łowickim to szansa na czyste powietrze, a co za tym idzie na zdrowie. Na ich domach zostały zamontowane ogniwa fotowoltaiczne i kolektory słoneczne.

– Mieszkańcy mają nowoczesne, ekologiczne źródła energii, a gmina ogranicza emisję dwutlenku węgla do atmosfery – wymienia korzyści z nowej inwestycji wójt Krzysztof Skowroński. – Każdy, kto założył panele słoneczne czy fotowoltaikę, zaoszczędzi, bo to tanie źródła prądu, ogrzewania i ciepłej wody.

Aby skorzystać z dobrodziejstw wymienianych przez wójta, gmina pozyskała ponad 1,8 mln zł z Urzędu Marszałkowskiego. To pieniądze

z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego. Wartość całego projektu to około 2 mln zł. Jak łatwo policzyć, dotacja pokryła aż 85 procent kosztów projektu.

W liczącej około 5,5 tysiąca mieszkańców gminie powstało 55 instalacji fotowoltaicznych, które pozwolą na znaczne oszczędności zużycia energii elektrycznej, 52 instalacje kolektorów słonecznych służących do podgrzewania wody w domach oraz 6 kotłów na biomasę, które

ogrzeją budynki z wykorzystaniem przyjaznych środowisku materiałów. Ponadto na budynku Szkoły Podstawowej im. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w Nowych Zdunach pojawiła się instalacja fotowoltaiczna o mocy blisko 40 kW, która w znaczny sposób pozwoli obniżyć koszty związane z zapotrzebowaniem na energię elektryczną, a tym samym odciążyć budżet gminy.

Zadowoleni z nowych źródeł energii mieszkańcy gminy już szacują

oszczędności, jakie przyniosą im zamontowane urządzenia.

– Wiedziałem, że zaoszczędzę na rachunkach za prąd i zużycie ciepłej wody – mówi Cezary Wielemborek, mieszkaniec gminy Zduny. – Do tego model dofinansowania, z którego skorzystałem, był bardzo praktyczny. Cała papierologia leżała po stronie urzędu gminy. Zapłaciłem jedynie wkład własny i podpisałem umowę z gminą. I to koniec aktywności z mojej strony.

– Fotowoltaika i panele słoneczne działają od połowy stycznia. Jestem bardzo zadowolony. Myślę, że koszty instalacji zwrócą się w ciągu 2–3 lat. Z tego, co policzyłem, rocznie na prądzie zaoszczędzę średnio 405 tys. zł. Ale moim celem jest też poprawa jakości powietrza w gminie – dodaje wójt Krzysztof Skowroński.

Beata Graszka



Fot. UO Zduny

Wytwarzanie energii elektrycznej dzięki energii słońca jest możliwe przy zastosowaniu instalacji fotowoltaicznej



ODNAWIALNE ŹRÓDŁA ENERGII TO SAME KORZYŚCI

mówi Waldemar Wojciechowski, przewodniczący klubu Prawa i Sprawiedliwości w Sejmiku Województwa Łódzkiego

– Zachęcamy gminy województwa łódzkiego do korzystania z OZE. Dzięki temu domy i siedziby instytucji mogą mniej negatywnie wpływać na środowisko, a to sprawi, że życie w waszej okolicy będzie zdrowsze i przyjemniejsze. Ale inwestycja w odnawialne źródła energii nie tylko pozwala zadbać o środowisko, jest również metodą na oszczędzanie. Odnawialne źródła energii dają nam wszystkim możliwość pokrycia rosnącego zapotrzebowania na energię. Niepewna przyszłość energetyki opartej na węglu skłania do szukania alternatyw.

Terminal w Krośniewicach magnesem dla kolejnych inwestorów?

Z początkiem maja planowane jest rozpoczęcie budowy terminala multimodalnego w miejscowości Morawce-Krzewiew w gminie Krośniewice.

Wartość inwestycji wynosi około 65 mln zł, z czego 42,5 mln zł stanowi dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego. Inwestorem będzie firma Miratrans.

– Wybór padł na Krośniewice, ponieważ są położone w centrum Polski przy głównej magistrali kolejowej – mówi Ireneusz Frankowski, wiceprezes spółki.

Miratrans planuje zagospodarowanie 6 hektarów terenu. Powstana, między innymi, tory bocznikowe z łącznikiem, płyta terminalowa, plac parkingowy. Zostaną również zakupione maszyny do obsługi terminala.

– Ta inwestycja z pewnością zapisze się w historii Krośniewic – mówi Waldemar Wojciechowski, radny Sejmiku Województwa Łódzkiego.

– Każde przedsięwzięcie, które daje miejsca pracy, jest cenne.

Krośniewice są gminą wiejsko-miejską, gdzie trudno o pracę i inwestorów. Mieszkańcy często muszą szukać pracy w innych miejscowościach. Co prawda na terenie Krośniewic jest podstrefa Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, ale zajmuje ona zaledwie ponad 4 ha. Są natomiast dostępne tereny w po-

blizu terminala, które mogą skusić inwestorów.

– Liczę, że budowa terminala będzie impulsem do rozwoju gminy, że dzięki niej łatwiej będzie pozyskać kolejnych inwestorów, a co za tym idzie, stworzyć kolejne miejsca pracy – dodaje Waldemar Wojciechowski.

Duża inwestycja w dobie pandemii może trochę zaskakiwać, ale, jak poinformował nas wiceprezes

Frankowski, sytuacja epidemiczna i obostrzenia nie mają wpływu na transport kolejowy. Firma kończy projekt budowlany i w marcu złoży wniosek o pozwolenie na budowę. Następnie zostanie rozpisany przetarg. Spółka liczy, że pierwsza łopata zostanie wbita w maju. Zakończenie inwestycji zaplanowano na drugą połowę przyszłego roku.

Maciej Mroczynski

Tu się hartuje kutnowska Stal

Piękne stadiony, kontrakty zawodników idące w setki milionów dolarów, transmisje telewizyjne na żywo – to rzeczywistość baseballu w USA. W Polsce ten sport postrzegany jest raczej jako dyscyplina niszowa. Jednak nie w Kutnie, gdzie również są piękne obiekty i wierni kibice.



Ozdobą meczów baseballowych są home runs, czyli uderzenia kijem, po których piłka leci daleko poza stadion

Sportową chlubą Kutna jest baseballowa seniorska drużyna MKS Stal Kutno. I trudno się dziwić dumie, jaką czują mieszkańcy miasta – 18 tytułów mistrza Polski, 33 medale mistrzostw kraju – to wspaniały dorobek. Najbardziej utytułowana drużyna baseballowa w kraju, oparta na wychowankach, trenuje i gra na wspaniałych obiektach Europejskiego Centrum Małej Ligi – 17 hektarowym terenie w Kutnie, na którym mieszczą się dwa pełnowymiarowe stadiony, boiska treningowe i internaty, a nawet... miejsca do grillowania.

– Baseball zajmuje bardzo ważne miejsce w naszym mieście – mówi Aleksander Wysoczyński, wiceprezes Stali. – Jesteśmy dla Kutna oknem na świat, a wielu młodych lu-

dzi spełniło swoje marzenia trenując i grając w naszym klubie.

Początki baseballu w Kutnie sięgają lat 80. ubiegłego wieku. Kubańczyk Juan Francisco Echevarria Motola, który pracował w miejscowym Technikum Mechanicznym chciał zbudować w różnym grodzie drużynę baseballową. W odpowiedzi na ogłoszenie w gazecie szkolnej, zgłosiło się kilkunastu młodych ludzi. Po rozmowie z władzami klubu piłkarskiego MRKS Stal Kutno powstała sekcja baseballowa. Zawodnicy grali na bocznym boisku piłkarskim. Wieść o tym, że w Kutnie grają w baseball, ściągnęła Stana Musiała, żywą legendę Major League of Baseball, najlepszej ligi świata. To on wraz z Edwardem Piszkiem, biznesmenem i filantropem był

współfundatorem Europejskiego Centrum Małej Ligi, które powstało 1995 r. na terenach wydzierżawionych przez miasto. Piszek i Musiała to honorowi obywatele miasta, a ich nazwiska zostały umieszczone w nazwach kutnowskich stadionów.

Gdy powstało centrum, Kutno stało się areną międzynarodowych meczów baseballowych Małej Ligi. W Little League kraje są reprezentowane przez poszczególne regiony, a zwycięzca jedzie do USA na mistrzostwa świata. Kutnianom udało się czterokrotnie wywalczyć przepustkę do Stanów Zjednoczonych.

– Baseball można kochać za wiele rzeczy – dodaje Aleksander Wysoczyński. – Ale w każdym sporcie jest jeden element gry, który wszyscy uwielbiają. Dla piłki nożnej są to gole,

dla koszykówki to wsady, a dla baseballu – home runs. Czyli uderzenia kijem, po których piłka leci daleko poza stadion.

Stal robi sporo, aby zachęcić kolejnych młodych ludzi do uprawiania tego sportu.

– To dobra okazja do aktywnego spędzania czasu na świeżym powietrzu – podkreśla Aleksander Wysoczyński. – I świetna zabawa, w którą mogą się angażować dzieci i dorośli. Wielką zaletą tej dyscypliny jest towarzysząca jej radość i unikanie przemocy.

Obecnie seniorzy Stali przygotowują się do kolejnego ligowego sezonu, którego początek zaplanowany jest na pierwszy weekend kwietnia. Cel? Jak co roku – zdobycie mistrzostwa i Pucharu Polski.

Maciej Mroczyński



Zasady gry

Baseball polega na zdobywaniu baz. Są one osiągnięte z reguły po udanych pojedynkach pałkarza z miotaczem. Obaj zawodnicy stoją od siebie w odległości ok. 60 stóp. Zadanie tego pierwszego jest niełatwe, bowiem praktycznie nie ma czasu na reakcję. Piłka leci z prędkością ok. 150 km/h, a on musi ją trafić pałką o średnicy 2,75 cala, tak żeby poleciała w odpowiednim kierunku. W rzucaniu piłką liczy się nie tylko siła, ale i technika. Dzięki niej miotacz może na przykład rzucić piłkę w taki sposób, żeby pozornie wbrew prawom fizyki zwolniła tuż przed pałkarzem, a ten zamiast w piłkę, trafił w powietrze.

Jedną z kluczowych pozycji w baseballu jest łapacz, który ma trudną i odpowiedzialną rolę. Laikom może wydawać się, że łatwo złapać piłkę w dużą rękawicę. Problem polega na tym, że piłka leci z dużą prędkością, a łapacz nie może chwycić piłki w sam środek rękawicy, bo na dłuższą metę grozi to kontuzją.



Zawodnicy Stali przygotowują się do kolejnego ligowego sezonu.



Stal Kutno to najbardziej utytułowana drużyna baseballowa w kraju

Najciekawsze zabytki w naszym regionie

Łódzkie to zagłębie ciekawych, zabytkowych obiektów. Jednak dbanie o nie wymaga czasu, zaangażowania i pieniędzy.

Pałac Edwarda Herbsta na Księżym Młynie w Łodzi należy do najcenniejszych zabytków Łódzkiego

Województwo łódzkie może się chwalić swoimi zabytkami. Od czego warto zacząć zwiedzanie naszego regionu? Na uwagę na pewno zasługuje czternastowieczny zamek arcybiskupów gnieźnieńskich w Uniejowie. Odrestaurowany zabytek należy do głównych atrakcji miasta, ale i całego regionu. Obecnie znajdują się tu hotel i restauracja. To właśnie na terenie wokół zamku odbywa się słynny turniej rycerski, organizowany przez grupy rekonstrukcyjne.

Koniecznym jest też zwiedzić zespół klasztorny opactwa cystersów w Sulejowie. Ten przykład architektury romańskiej należy do najlepiej zachowanych zespołów cysterskich w Polsce.

Jednym z najcenniejszych zabytków województwa łódzkiego jest zespół pałacowy w Nieborowie, miejsce otoczone pięknym parkiem, szczególnie latem chętnie odwiedzanym przez turystów. Warto do-

dać, że to właśnie tutaj miała siedzibę akademia pana Kleksa z ekranizacji książki Brzechwy, zrealizowanej w latach 80. ubiegłego wieku.

Kolejną perłą na mapie zabytków Łódzkiego jest wzniesiony na początku XVI wieku zamek królewski w Piotrkowie Trybunalskim, wybudowany dla króla Zygmunta I Starego. W renesansowej budowli z cegły obecnie znajduje się muzeum.

To zaledwie kilka cennych obiektów, które razem tworzą historyczny szlak na mapie regionu i są chętnie odwiedzane przez turystów z całej Polski.

Utrzymanie zabytków w dobrej formie to wymagające zadanie. Pochłania ogrom wysiłku i kosztów. Z myślą o zachowaniu naszego wspólnego dziedzictwa, samorząd województwa łódzkiego co roku przeznaczają miliony złotych na przywracanie świetności najcenniejszym zabytkom w regionie. Historycznych obiektów potrzebują-

cych specjalistycznej opieki jest bardzo wiele. Dzięki dotacjom udaje się odrestaurować coraz więcej z nich.

5 mln zł

przeznaczyl w ubieglym roku samorząd województwa łódzkiego na remonty zabytków. Na taką samą kwotę opiewa pierwszy tegoroczny konkurs

– Dbanie o zabytki wymaga czasu i pracy, ale najważniejsze są pieniądze – mówi Jan Radgowski, właściciel zabytkowych młynów wodnych w Łdzaniu-Talarze w powiecie pabianickim. – Na skalę europejską są tylko ze dwa lub trzy takie obiekty. To dzięki inwestycjom społecznym, a tak naprawdę dzięki dotacjom z Urzędu Marszałkowskiego niewiele nam brakuje do tego, żeby nasze młyny odzyskały dawny blask.

W ubiegłym roku na remonty zabytków samorząd województwa łódzkiego przeznaczył ze swojego budżetu pięć milionów złotych. Z dotacji skorzystało ponad osiemdziesięciu beneficjentów. Wśród nich był kościół św. Kazimierza Królewicza w Osjakowie, który może pochwalić się pięknymi polichromiami.

– Gdyby nie dotacje z urzędu marszałkowskiego, jako parafia nie daliśmy rady podźwignąć tej ważnej dla nas inwestycji – mówi ksiądz kanonik Marek Ptak, proboszcz parafii św. Kazimierza Królewicza. – A mieliśmy co robić. Całe sklepienie było przegnite, zalane wodą, w wielu miejscach tynk był napuchnięty. Trzeba było go zrywać. Po odnowieniu i konserwacji możemy podziwiać przepiękne dzieło polichromii w kościele w Osjakowie.

Miłośnicy wycieczek szlakiem łódzkich zabytków nie powinni przeoczyć kościoła św. Wojcie-

cha w Krzepczowie, który również skorzystał na dotacji.

– Podczas drugiej wojny światowej zostały zniszczone witraże w tym kościele. Został tylko jeden, św. Franciszka. Zaczęliśmy rekonstrukcję witraży, którą udało wykonać dzięki wsparciu urzędu marszałkowskiego w 2020 roku – mówi proboszcz parafii ks. Adam Stańdo.

– Jednak żebyśmy mogli podziwiać piękno zabytków, trzeba o nie dbać nieustannie – dodaje Małgorzata Szeffler, kierownik administracyjno-gospodarczy Muzeum Pałacu Herbsta w Łodzi. I zachęcając do składania wniosków w tegorocznym konkursie urzędu marszałkowskiego wylicza, co już udało się zrobić w pałacu dzięki dotacjom: – Na tarasie przy sali balowej niedawno była przeprowadzana renowacja rolet. Teraz się pięknie prezentują, a były w bardzo złym stanie.

Pałac Edwarda Herbsta na Księżym Młynie w Łodzi należy do najcenniejszych zabytków Łódzkiego. Jest chlubą fabrykanckiej Łodzi. Dziś stanowi jedną z siedzib Muzeum Sztuki.

W lutym zarząd województwa łódzkiego ogłosił pierwszy w tym roku konkurs na przywracanie świetności najcenniejszym zabytkom w regionie łódzkim. Puła środków do wykorzystania to pięć milionów złotych. O pieniądze mógł się ubiegać każdy, kto posiada zabytek wpisany do rejestru zabytków województwa łódzkiego. Dotacje będą mogły być przeznaczone na prace budowlane, remontowe, projektowe, ekspertyzy techniczne, badania konserwatorskie lub architektoniczne, opracowanie programu prac konserwatorskich i restauratorskich. Maksymalna kwota, o którą można było się ubiegać, to 100 tysięcy złotych.

Dariusz Kulas

Inauguracja Akademii Liderów Województwa Łódzkiego

Urząd Marszałkowski oraz Narodowy Instytut Samorządu Terytorialnego powołały Akademię Liderów Województwa Łódzkiego. Po to, aby wesprzeć rzutkie osoby, które pracują bądź chcą pracować na rzecz lokalnych społeczności.

– Każda społeczność potrzebuje liderów. Osób, które mają pomysły i potrafią je realizować. Ludzi, którzy umieją również docierać do pomysłów innych i zarażać nimi jeszcze więcej osób – mówi marszałek Grzegorz Schreiber, który objął Akademię patronatem.

List intencyjny dotyczący współpracy przy utworzeniu tego ważnego dla naszego regionu projektu podpisali 15 kwietnia marszałek Grzegorz Schreiber oraz Iwona Wiczorek,

dyrektor Narodowego Instytutu Samorządu Terytorialnego. Akademia ma być wsparciem dla osób, które chcą doskonalić umiejętności organizacyjne potrzebne do pełnienia funkcji liderów w lokalnych społecznościach i organizacjach młodzieżowych.

– Do takich osób chcemy dotrzeć. Takie osoby chcemy zainteresować tym, żeby zachciały się rozwijać. Objąłem patronatem projekt Narodowego Instytutu Samorządu Terytorialnego, bo wierzę, że wesprzemy wszystkich zainteresowanych zostaniem liderami, ale także pomożemy sobie. Bo pomysły i aktywność tych ludzi będą adresowane do nas, będą trafiały do mieszkańców naszego województwa – mówi marszałek.

Jak informuje dyrektor Iwona Wiczorek, udział w projekcie mogą

wziąć osoby między 18 a 25 rokiem życia zamieszkałe na terenie naszego województwa. Projekt dedykowany jest szczególnie młodym radnym, członkom młodzieżowych rad samorządu terytorialnego, studentom, uczniom, młodzieży zaangażowanej w życie lokalnych społeczności. Rekrutacja rozpoczęła się 19 kwietnia. Zgłoszenia przyjmowane są w formie elektronicznej – za pomocą formularza zgłoszeniowego, który będzie aktywny na stronie NIST do 5 maja. Potem komisja rekrutacyjna wyłoni kandydatów do rozmów kwalifikacyjnych, które odbędą się 12, 13 i 14 maja. Uroczyste rozpoczęcie projektu zostało zaplanowane na 29 maja.

Program zajęć będzie obejmował minimum pięć zjazdów szkoleniowych prowadzonych w formule hy-



List intencyjny dotyczący współpracy przy utworzeniu Akademii Liderów Województwa Łódzkiego podpisał marszałek Grzegorz Schreiber oraz Iwona Wiczorek, dyrektor Narodowego Instytutu Samorządu Terytorialnego

brydowej – w zależności od sytuacji epidemicznej. Zajęcia przewidziane są w weekendy w maju i czerwcu. Będą poświęcone, m.in., tematyce samorządu terytorialnego, komunikacji interpersonalnej, planowania kariery, autoprezentacji, zarządza-

nia czasem. Udział w projekcie jest bezpłatny, może wziąć w nim udział 36 uczestników.

– Gorąco zachęcam do udziału w Akademii Liderów Województwa Łódzkiego – mówi Iwona Wiczorek.

Andrzej Adamczewski

Sołtys na plus Województwa Łódzkiego

Plac zabaw, siłownia pod chmurką, altana do spotkań integracyjnych, odnowione miejsce dla koła gospodyń wiejskich – większość tych miejsc powstaje albo zyskuje nowe oblicze dzięki sprawnemu działaniu sołtysa. Lokalnego gospodarza, który dba o nasze najbliższe otoczenie.

Chcąc docenić zaangażowanie sołtysów Urząd Marszałkowski zaprasza do udziału w konkursie „SOŁTYS NA PLUS Województwa Łódzkiego”. Patronat honorowy nad konkursem objął Grzegorz Schreiber, marszałek województwa łódzkiego. O rozpoczęciu konkursu poinformował 11 marca, czyli w Dzień Sołtysa, Andrzej Górczyński, członek zarządu województwa.

– Sołtysi to liderzy wiejskich społeczności, ludzie energiczni, cieszący się autorytetem, który zdobywają każdego dnia w rozmowach z sąsiadami. Podczas tych rozmów powstają pomysły zrodzone z potrzeb, które później można wskazać na przykład marszałkowi. Tak powstają równe chodniki, bezpieczne drogi, place zabaw i inne miejsca spotkań integrujące sąsiadów. Dlatego bycie sołtysiem to odpowiedzialna misja, którą sołtysi z powodzeniem wypełniają, ponieważ potrafią wsłuchać się w potrzeby sąsiadów – mówił Andrzej Górczyński.

Samorząd województwa łódzkiego współpracuje z sołtysami i wspiera ich na różne sposoby. Konkurs



– Aby zgłosić swojego sołtysa do konkursu, wystarczy wypełnić formularz dostępny na stronie konkurs-soltys.lodzkie.pl – zachęca Andrzej Górczyński, członek zarządu województwa łódzkiego

jest jednym ze sposobów docenienia ich pracy. Kandydatów można zgłaszać do 30 kwietnia 2021 roku. Mogą to zrobić rady sołeckie, mieszkańcy sołectwa, rady parafialne, a także organizacje pozarządowe, Ochotnicza Straż Pożarna, koła gospodyń wiejskich, organy władzy samorządowej. Formularz zgłoszeniowy oraz pełny regulamin konkursu jest dostępny na stronie Urzędu Marszałkowskiego

Województwa Łódzkiego pod adresem konkurs-soltys.lodzkie.pl

Samych sołtysów zapraszamy do odwiedzenia platformy soltys.lodzkie.pl

– Zarejestrujcie się tam państwo i zostawcie swoje dane kontaktowe. Pozwoli nam to na nawiązanie bliższych relacji i zwyczajną pomoc przy staraniu się o granty sołeckie czy inne formy wsparcia z naszej strony – dodaje Andrzej Górczyński.

Kilka pytań do...

JOLANTY ADAMCZYK,
SOŁTYSA SOŁECTWA SKOTNIKI
W GMINIE ZGIERZ.



Od kiedy jest pani sołtysem Skotnik?

Od maja 2019 roku. To moja pierwsza kadencja.

Dlaczego zdecydowała się pani wystartować w wyborach na sołtysa?

Namówili mnie do tego sąsiedzi. Nasze sołectwo potrzebowało nowego spojrzenia, nowej energii. Mieszkańcy mnie poparli. Uznali, że wiem, co nam jest potrzebne i że będę skuteczna w dążeniu do wspólnych celów.

Co udało się zrobić przez te blisko dwa lata?

Na razie nasza energia skupia się wokół remontu strażnicy OSP. Przeznaczamy na to pieniądze z funduszu sołeckiego. Chcemy odnowić budynek, by móc go wykorzystywać na spotkania integracyjne. Chcemy ożywić to miejsce.

Udaje się pani pogodzić pracę sołtysa z życiem prywatnym?

To kwestia dobrej organizacji. Staram się nie tracić czasu na rzeczy zbędne. Ja dzielę go na prowadzenie domu i wychowanie trójki dzieci. Sądzę, że nikt nie narzeka, ani rodzina, ani mieszkańcy.

Jak liczne jest to sołectwo?

Liczy 499 osób.

Jak wygląda plan dnia sołtysa?

Każdy dzień przynosi coś innego. Staram się być elastyczna i tak dostosować swój czas, by nie zakłócać rytmu dnia dzieciom i mieć czas na obowiązki sołtysa: rozmowy i spotkania z ludźmi czy zbieranie podatków. Staram się wszystkich wysłuchać, w myśl zasady wszystko dla mieszkańców. I ludzie traktują mnie życzliwie, ufają mi. Jestem dumna z tego, że mam takich sąsiadów. O tym, że cenią moją pracę i zaangażowanie świadczy chociażby fakt, że na zebrania przychodzi blisko 100 osób. Kiedyś bywało różnie z frekwencją.

Jakie cechy musi mieć sołtys, żeby być dobrym sołtysiem?

Musi być życzliwy, miły, wyrozumiały. Powinien umieć słuchać. Ale powinien też być stanowczy, by móc rozwiązywać problemy czy spory. Musi być także opanowany, bo czasami trzeba tonować niepotrzebne emocje.

Rozmawiał: Andrzej Adamczewski

Więcej pieniędzy w Wojewódzkim Programie Mikrograntów na rzecz walki z Covid-19.

Pół miliona złotych, czyli o 200 tys. więcej niż w ubiegłym roku, przeznaczył zarząd województwa na tegoroczną edycję Wojewódzkiego Programu Mikrograntów na rzecz walki z COVID-19. Wnioski o wsparcie można składać od 29 kwietnia.

Ogłoszony po raz pierwszy w ubiegłym roku program skierowany jest do organizacji pozarządowych. Zadania realizowane w programie mogą dotyczyć kultury, sztuki i ochrony dziedzictwa kulturowego, polityki społecznej, ochrony i promocji zdrowia, sportu, turystyki i krajoznawstwa, ochrony środowiska, wspomagania rozwoju gospodarczego oraz działania na rzecz porządku i bezpieczeństwa publicznego. Kwota dotacji wynosi od 2 do 6 tys. zł.

Pieniądze na realizację pomysłów mieszkańców regionu

Rozpoczęła się piąta edycja Budżetu Obywatelskiego „Łódzkie na Plus”. Pula na realizację ciekawych pomysłów mieszkańców regionu to 8 milionów złotych.

– Warto podkreślić, że w ostatnim czasie zaproponowaliśmy zmianę jakościową – mówi Michał Trzoska, dyrektor Kancelarii Marszałka. – Zrezygnowaliśmy z podziału na pule subregionalne, a zamiast tego zaproponowaliśmy podział na pule: wojewódzką i powiatowe. Dzięki temu budżet obywatelski „Łódzkie na Plus” trafia do wszystkich mieszkańców naszego regionu.

W piątej edycji wojewódzkiego budżetu obywatelskiego, w ramach puli wojewódzkiej można było zgłaszać projekty dotyczące inwestycji i remontów. Do 24 pul powiatowych można było zaproponować projek-



Start tegorocznego Budżetu Obywatelskiego 24 marca ogłosił Michał Trzoska, dyrektor Kancelarii Marszałka w UMWŁ

ty o charakterze sportowym, turystycznym, dotyczące bezpieczeństwa publicznego, edukacji ekologicznej, ochrony środowiska, rehabilitacji zdrowotnej, upowszechniania folkloru związanego z województwem i upowszechniające kulturę w nawiązaniu do historii województwa i pamięci historycznej. Nabór trwał

do 12 kwietnia. Wykaz zgłoszonych pomysłów zostanie udostępniony na stronie internetowej www.bo.lodzkie.pl. Trwa ich weryfikacja.

Ostateczną listę zadań poddanych głosowaniu poznamy do 25 czerwca. Głosowanie na projekty planowane jest między 28 czerwca a 16 lipca. Wyniki poznamy do 17 września.

27 mln zł

przeznaczył dotąd Urząd Marszałkowski na realizację Budżetu Obywatelskiego Województwa Łódzkiego

W ciągu ostatnich czterech lat samorząd województwa łódzkiego przeznaczył na realizację Budżetu Obywatelskiego Województwa Łódzkiego 27 mln zł. Zgłoszonych zostało w tym czasie łącznie 1.071 projektów zadań, a na projekty zadań wybranych do realizacji mieszkańcy naszego regionu oddali łącznie ponad 300 tysięcy głosów. W latach 2018–2020 w ramach wojewódzkiego budżetu obywatelskiego zostało zrealizowanych ponad 160 zadań.

Maciej Mrocznyński

Światowy „Don Carlos” w Łodzi

„Wybitne zdarzenie”, „rewelacyjny spektakl”, „światowe sławy w Łodzi” to tylko kilka określeń, jakie padały z ust krytyków muzycznych po marcowym spektaklu „Don Carlos” w Teatrze Wielkim w Łodzi.

Jak podkreślali znawcy i miłośnicy opery, na łódzkiej scenie wystąpiły gwiazdy światowego formatu, które trudno zobaczyć razem na scenie. Tymczasem w Łodzi okazało się to możliwe i znakomicie się udało. Aleksandra Kurzak, Roberto Alagna, Rafał Siwek, Andrzej Dobber i Monika Ledzion-Porczyńska na długo zapadli w pamięć melomanom, którzy zasiedli na widowni opery.

„Zaproszeni artyści wspólnie w „Don Carlosie” wykreowali wspaniały verdowski świat godny najlepszych teatrów. Jest to tym cenniejsze, że uczynili to polscy śpiewacy - Aleksandra Kurzak, Andrzej Dobber i Rafał Siwek – pisał w „Rzeczpospolitej” Jacek Marczyński.

Już same przygotowania do spektaklu wywołały poruszenie, bo koncertowe wykonanie tej opery z gwiazdami takiego formatu to rzadkość. Jak podkreślał Dariusz Stachura, dyrektor Teatru Wielkiego w Łodzi, przygotowania do wystawienia opery trwały rok, a pierwsze rozmowy odbyły się podczas koncertu Aleksandry Kurzak w łódzkiej katedrze.

Za inscenizację przedstawienia odpowiadał Michał Znaniecki. Reżyser ustawił solistów w galowych strojach przodem do publiczności, zaś tłem dla nich były balet i chór zaangażowane do odgrywania akcji scenicznej. Co ciekawe, zza pleców artystów widać było wizualizację znanego na świecie twórcy realizmu fantastycznego Wojciecha Siudmaka, malarza i rzeźbiarza pochodzącego z Wielunia. Krytycy docenili także pracę dyrygenta Władimira Kiradijewa, który miał trudne zadanie, gdyż orkiestrę posadzono przed i w głębi sceny za solistami, a chór śpiewał mniej więcej z wysokości pierwszego piętra.

Łódzki „Don Carlos” został zarejestrowany przez TVP Kultura, która wyemitowała operę w Wielkanoc.

Maciej Petrycki



Fot. Ewa Ryszewska



Fot. Joanna Mikszewska



Fot. Joanna Mikszewska



Fot. Joanna Mikszewska



Fot. Joanna Mikszewska

7 drzwi do kultury

Spektakle teatralne on-line, koncerty, wystawy, warsztaty – to wszystko w jednym miejscu. Województwo łódzkie jako pierwsze w kraju tworzy platformę internetową dla swoich jednostek kultury, które będą mogły prezentować się w sieci.

Zarząd województwa ogłosił już przetarg na stworzenie portalu, na którym teatry, muzea, filharmonia, biblioteka publiczna i Łódzki Dom

Kultury będą mogły prezentować odbywające się u nich wydarzenia, zapraszać na interaktywne spotkania, udostępniać zasoby. Ma to umożliwić szeroki dostęp do kultury mieszkańcom województwa, co ma szczególne znaczenie w czasie pandemii i ograniczeń w dostępie do instytucji kulturalnych. Projekt nazywa się „7 drzwi do kultury”.



Fot. Joanna Mikszewska



To historia jak z filmowego scenariusza. Grażyna i Daniel Baranowscy, kierownicy artystyczni Zespołu Ludowego „Piliczenie” z Sulejowa, szukali wzorów stroju ludowego, charakterystycznego dla okolic Piotrkowa. Przy okazji natknęli się w piotrkowskim muzeum na stary zbiór piosenek...

Odkryli fragment muzycznej historii regionu

Na pożółkłych kartkach były słowa i krótki zapis linii melodycznych. Pani Grażyna zerknęła na nuty, zanuciła słowa, które z trudem dawało się odczytać. Ewidentnie była to jakaś ludowa melodia... I właśnie w ten sposób odkryto trzysta piotrkowskich pieśni, które ktoś spisał w połowie ubiegłego wieku. Dziesięć z nich „Piliczenie” zaśpiewali na swojej debiutanckiej płycie „Etno Archeo”, nagranej w ramach projektu „Etno Archeo – odkopujemy piotrkowskie”, sfinansowanego z funduszy samorządu województwa łódzkiego.

„Hej tam w lesie przy dolinie kalinecka stojała. A na ty tam kalinecne kukulecka kukala...” – śpiewają „Piliczenie” w jednej z piosenek z „Etno Archeo”. Podobnie jak we wszystkich utworach z tej płyty, można usłyszeć oryginalną gwarę piotrkowską. O czym śpiewali nasi przodkowie? Jak to w życiu, o miłości, o pracy, o radościach i zmartwieniach, o zmieniających się porach roku.

– Pracy nad tą płytą nie da się z niczym porównać – mówi Grażyna Trojanowska. – To fantastyczne uczucie móc przywrócić do życia utwory zapisane kilkadziesiąt lat wcześniej i oddać emocje, które im towarzyszyły.

Zanim utwory mogły trafić na płytę, trzeba było wykonać mrówczą pracę.

– Przypuszczamy, że piosenki zostały spisane w latach 50. i 60. XX



Płytę „Etno Archeo” zespół wydał przy wsparciu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego

Zespół Ludowy „Piliczenie” powstał w 2018 przy Miejskim Ośrodku Kultury w Sulejowie. Obecnie liczy 24 członków. Formacja jest laureatem ogólnopolskiego Festiwalu Grup Śpiewających „Ziemia i Pieśń” w Szprotawie w lipcu 2019 i dwukrotnie zdobyła pierwsze miejsce w Powiatowym Przeglądzie Zespołów Ludowych i Śpiewających w Czarnocinie. W 2020 roku Zespół Ludowy „Piliczenie” został wyróżniony nagrodą Sejmiku Województwa Łódzkiego w dziedzinie kultury.

wieku, ale utwory są dużo starsze – mówi Daniel Baranowski. – Z reguły na marginesie zapisano, skąd każda pochodzi, rzadziej, kto ją dla notującego zaśpiewał. I na tym właściwie kończy się wiedza na temat poszczególnych piosenek.

Baranowscy wspólnie z członkami zespołu podjęli się odtworzenia utworów. Zadanie nie było proste, bo o ile teksty były w miarę kompletne, to linie melodyczne – szczątkowe. Ot, linijka zapisu nutowego, często nie do końca poprawnego.

– Odtwarzanie tych piosenek przypominało pracę detektywa – żartuje Daniel Baranowski. I dodaje, że śledztwa dotyczyły nie tylko melodii. – Słowa były zapisane niewyraźnie, albo były w nich gwarowe wyrażenia i nie do końca było jasne, jak

powinny brzmieć. Potem trzeba było rozpisać utwory na głosy, przygotować akompaniament. Bez partytury, nie znając nawet tempa, w jakim melodia powinna być zagrana. Tak naprawdę musieliśmy sobie te piosenki wyobrazić.

W utworach śpiewanych przez „Piliczenie” usłyszymy m.in. nutki kujawiaka, mazurka, poloneza, mazura czy melodii żydowskiej. Ziemia piotrkowska leży na styku kilku regionów etnograficznych. Przenikanie różnych wpływów i muzyczne zapożyczenia nie mogą więc dziwić. Twórcom płyty zależało, by maksymalnie urozmaicić repertuar i pokazać, jak zróżnicowana była twórczość ludowa na tym terenie.

– Praca nad tą płytą była przygodą i wyzwaniem – mówi Zdzisław Gajewski, członek zespołu. – Myślę, że udało nam się oddać charakter i duszę utworów.

Najlepszą recenzją płyty jest pytanie osób, które usłyszą choćby fragmenty nagrania: „Gdzie ją można kupić?”. A „Etno Archeo” na razie w sprzedaży nie ma. Jednak nic straconego. „Piliczenie” przygotowują kolejną płytę.

– Mamy też nadzieję, że niedługo będziemy mogli spotkać się na koncercie promującym płytę – mówi Daniel Baranowski.

Ewa Drzazga

Bank nasion wymierających roślin

W Skierniewicach powstaje bank nasion, dzięki któremu przetrwają rośliny, którym grozi wyginięcie. Będą one stanowić rezerwę genetyczną i zostaną wykorzystane do odtwarzania zanikających populacji.

Centrum Bioróżnorodności Ogrodniczej powstające dzięki wsparciu z Regionalnego Programu Operacyjnego odwiedził na początku marca marszałek województwa łódzkiego Grzegorz Schreiber. Marszałek przyjechał do Skierniewic, bo jakiś czas temu narodził się pomysł na rozpoczęcie współpracy pomiędzy Urzędem Marszałkowskim a Instytutem Ogrodnictwa.

Wizyta rozpoczęła się od „instytucji matki” badań nad roślinnością – Instytutu Ogrodnictwa – Państwowego Instytutu Badawczego i od spotkania z dyrektorem placówki prof. dr hab. Dorotą Konopacką, a także pracownikami naukowymi.

W placówce dzieje się wiele fantastycznych rzeczy, o których bardzo często sami mieszkańcy Skierniewic nie wiedzą. Dlatego osiągnięcia Instytutu i dorobek naukowy placówki warto promować i dużo szerzej wykorzystywać.

– Edukacja, zwłaszcza najmłodszych, jest tym, na czym bardzo mi zależy. Chciałbym, żeby z tego niesamowitego zasobu wiedzy i możliwości mogli skorzystać mieszkań-

cy województwa – podkreślił w trakcie spotkania marszałek Grzegorz Schreiber.

Marszałek obejrzał przy okazji chłodnię doświadczalną Zakładu Przechowalnictwa i Przetwórstwa Owoców i Warzyw. Instytut Ogrodnictwa zmodernizuje ją przy udziale dofinansowania w wysokości 5,8 miliona zł, które Zarząd Województwa przyznał w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego. „Laboratorium Fizjologii Pozbiorczej Produktów Ogrodniczych” będzie najnowocześniejszą w Polsce komórką badawczo-rozwojową. Inwestycje pozwolą na prowadzenie badań i kreowanie innowacji w dziedzinie technologii przechowywania.



Centrum Bioróżnorodności Ogrodniczej odwiedził na początku marca marszałek Grzegorz Schreiber

Instytut Ogrodnictwa realizuje także dwie inne duże inwestycje przy wsparciu z RPO. Przy ul. Rybickiego powstają dwa duże pawilony, w których będą: Centrum Przetwórstwa Produktów Ogrodniczych i Centrum Bioróżnorodności tzw. zasobów genowych. W ten sposób powstaje Regionalne Centrum Bioróż-

norodności Ogrodniczej z bankiem nasion ogrodniczych, w tym gatunków rzadkich i zagrożonych wyginięciem. Gromadzone tam nasiona stworzą trwałą rezerwę genetyczną i będą wykorzystywane do odtwarzania i zwiększania liczebności zanikających populacji.

Beata Graszka

Artystka, która odmieniła sztukę

W lutym minęła 70. rocznica śmierci Katarzyny Kobro, awangardowej artystki związanej z naszym regionem, zasłużonej dla Łodzi.



Katarzyna Kobro na początku lat 30. ubiegłego wieku

Była rzeźbiarką, malarką, teoretyczką sztuki. Długo niedoceniana, dziś jest uważana za jedną z najwybitniejszych artystek międzywojennej polskiej awangardy. Katarzyna Kobro urodziła się w Moskwie w 1898 roku. Jej ojciec pochodził z rodziny niemieckiej osiadłej na Łotwie, matka była Rosjanką. Studiowała w Szkole Malarstwa, Rzeźby i Architektury, która powstała z przekształcenia Akademii Sztuk Pięknych w Moskwie.

Podczas pierwszej wojny światowej była sanitariuszką w szpitalu w Moskwie. To właśnie tam poznała Władysława Strzemińskiego, żołnierza, który na froncie stracił rękę, nogę i częściowo wzrok. Zakochała się w nim, Strzemiński został jej mężem. Sztuka była pasją obojga. Marzyli o życiu w Paryżu, który był kolebką awangardowej sztuki, jednak związali się z Polską, do której uciekli na początku lat 20. ze Związ-

ku Radzieckiego. Mieszkali w Szczekocinach, Żakowicach, Brzezinach, Koluszkach i Łodzi.

Prace Katarzyny Kobro zadebiutowały w Polsce na wystawie zorganizowanej przez kubistów, suprematystów i konstruktywistów skupionych wokół pisma „Blok” w warszawskim salonie samochodowym Laurin&Klement w 1924 roku. W 1929 roku Kobro i Strzemiński założyli grupę a.r. razem z Henrykiem Stażewskim i poetami: Julianem Przybosiem oraz mieszkającym w Paryżu Janem Brzękowskim. Do największych zasług grupy należy utworzenie legendarnej Międzynarodowej Kolekcji Sztuki Nowoczesnej, która dała początek Muzeum Sztuki w Łodzi. Artyści przekazali ją w darze tworzącemu się muzeum. W kolekcji znalazły się, m.in., dzieła Kobro, Strzemińskiego, Stażewskiego. Kolekcja reprezentowała głównie kierunki takie jak kubizm, futurizm, konstruktywizm, puryzm, neoplasty-

cyzm i surrealizm. Publiczności udostępniona została w 1931 roku.

W Łodzi Katarzyna Kobro utrzymywała się głównie z nauczania w szkołach średnich i zawodowych, gdzie pracowała niemal do końca lat 30. Mimo że życiowe drogi Kobro i Strzemińskiego się rozeszły, a byli małżonkowie zaciekle walczyli o prawa do opieki nad córką Niką, Strzemiński tak mówił o swojej byłej żonie: „Wierzyła, że sztuka może zmienić przestrzeń. Nie bała się nowatorskich form, które wykraczały poza ustalone ramy. Odważna, butna i nieustępliwa. Najzdolniejsza z młodych rzeźbiarek”.

Kobro stworzyła własny język artystyczny. Uważała, że rzeźba nie może istnieć bez architektury, a architektura bez rzeźby. Według niej, sztuka miała porzucić salonowość, wygodę i podobać się. Miała zmieniać przestrzeń otaczając człowieka, wyznaczać rytm jego życia i tworzyć nowe funkcje. Swoje rzeźby i kompozycje opierała na obliczeniach czasoprzestrzennych i kolorze. Używała tylko kilku barw: czarnej, czerwonej, żółtej, niebieskiej i białej, a także szarej i srebrnej. Nowatorski sposób myślenia Kobro widoczny był nie tylko w rzeźbach i konstrukcjach, które tworzyła, ale także w sposobie ubierania się. Lubiła ekscentryczne stroje i oryginalne nakrycia głowy. Kobro i Strzemiński hołdowali zasadzie, że dzieła sztuki się nie sprzedaje, ich prace trafiały więc do przyjaciół i muzeów, chociaż oni sami borykali się z trudnościami finansowymi. Zdarzało się, że Kobro w szczątkach swoich drewnianych rzeźb gotowała posiłki dla córki Niki.

Dorobek Katarzyny Kobro jest niewielki, dużo jej rzeźb trafiło na łódzkie wysypiska śmieci, bo nowoczesna sztuka dla hitlerowców była przejawem zdegenerowania, dla stalinowców była z kolei zbyt burżuazyjna. Podczas wojny rzeźbiarka sama wędrowała po mieście, szukając w zgłiszczach resztek swoich kompozycji, chociaż groziło za to zesłanie do obozu.

Zmarła samotnie 21 lutego 1951 roku w łódzkim domu dla nieuleczalnie chorych.

Prace Katarzyny Kobro, które koniecznie trzeba zobaczyć w Muzeum Sztuki w Łodzi



Kompozycja abstrakcyjna

Jedyny zachowany obraz abstrakcyjny, przykład poszukiwań formalnych, dążących do przełamania opozycji tła i bryły. Kompozycja abstrakcyjna opiera się

na kontraście bieli i błękitu oraz na sprzeczności form, które jednak zdają się dążyć do wzajemnego przenikania, harmonii, a w końcu – jedności.



Kompozycja przestrzenna (4)

Wyrzucona przez niemieckich okupantów w 1940 r. na wysypisko śmieci, została odnaleziona przez artystkę i w roku 1945 przekazana do zbiorów muzealnych. Z powodu zniszczeń (zwłaszcza

warstwy polichromii) poddana była konserwacji prawdopodobnie pod nadzorem autorki, w okresie przygotowań do otwarcia nowego gmachu muzeum w Łodzi (1948).



Kompozycja przestrzenna (2)

Chronologicznie druga, autorstwo datowana i tytułowana. W 1940 r. ocalona przez artystkę przed zniszczeniem i przekazana tuż po wojnie muzeum w Łodzi.



Kompozycja przestrzenna (3)

Ocalona przez artystkę w 1940 r. przed całkowitym zniszczeniem na wysypisku śmieci, przetrwała wojnę, a w 1945 r. wzbogaciła łódzką kolekcję sztuki nowoczesnej.

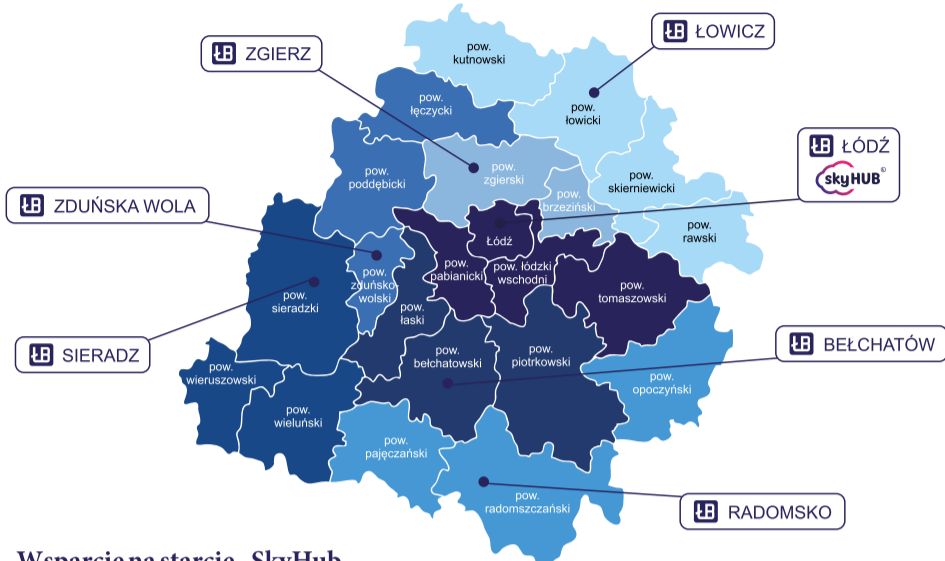


ŁÓDZKIE
dla biznesu



łódzkie dla biznesu
biznes.lodzkie.pl

Łódzkie dla biznesu to odpowiedź na potrzeby przedsiębiorców. Udzielamy kompleksowego wsparcia firmom na każdym poziomie rozwoju - od pomysłu na biznes poprzez wsparcie dla startupów i MŚP, aż po działania eksportowe i ekspansję na rynki zagraniczne. Jesteśmy dla Was i blisko Was!



Wsparcie na starcie - SkyHub

- ✓ przestrzeń coworkingowa w centrum Łodzi;
- ✓ oferujemy porady i konsultacje z mentorami;
- ✓ przygotowujemy profesjonalne akceleracje dla startupów;
- ✓ organizujemy szkolenia i warsztaty o tematyce biznesowej, marketingowej i motywacyjnej.

Doradztwo w rozwoju firm

- ✓ zespół wyspecjalizowanych doradców biznesu;
- ✓ udzielamy bezpłatnych porad biznesowych;
- ✓ przyjedziemy do Twojej firmy lub spotkamy się online;
- ✓ informujemy o możliwościach dofinansowania, pożyczkach, dotacjach;
- ✓ wyszukujemy partnerów biznesowych w kraju i za granicą z wybranego rynku lub branży;
- ✓ diagnozujemy potrzeby Twojej firmy i przygotowujemy indywidualną ofertę rozwoju działalności.

Jeśli jesteś MŚP z województwa łódzkiego – zadzwoń lub napisz do Doradcy Łódzkie dla Biznesu.



województwo łódzkie®
Ogrodem Polski

Marszałek Województwa Łódzkiego Grzegorz Schreiber
zaprasza mieszkańców regionu na

Wojewódzkie konkursy

Zgłoszenia należy przesyłać do 15 sierpnia 2021 r.



Kolorowy balkon

Ogrody i ogródki województwa łódzkiego



patronat medialny
Ogródek

więcej na www.lodzkie.pl



Radni VI kadencji

Sejmiku Województwa Łódzkiego

Przewodnicząca Sejmiku



Iwona Koperska
klub radnych PIS
okręg 3

Wiceprzewodniczący Sejmiku



Zbigniew Linkowski
klub radnych PIS
okręg 2

Wiceprzewodnicząca Sejmiku



Aneta Niedzwiecka
klub radnych PIS
okręg 4



Piotr Adamczyk
klub radnych PIS
okręg 1



Alicja Antczak
klub radnych PIS
okręg 2



Artur Bagieński
klub radnych PSL
okręg 5



Paweł Bliźniuk
klub radnych KO
okręg 1



Marcin Bugajski
klub radnych KO
okręg 1



Andrzej Chowis
klub radnych PSL
okręg 3



Janusz Ciesielski
klub radnych PIS
okręg 5



Paweł Drajczyk
klub radnych KO
okręg 1



Beata Dróżdź
klub radnych PIS
okręg 4



Włodzimierz Fisiak
klub radnych PIS
okręg 1



Arkadiusz Gajewski
klub radnych KO
okręg 5



Edward Kiedos
klub radnych PIS
okręg 3



Paweł Kowalczyk
radny niezależny
okręg 4



Iwona Lewandowska
klub radnych KO
okręg 2



Marek Mazur
klub radnych PSL
okręg 4



Anna Rabięga
klub radnych KO
okręg 1



Dariusz Rogut
klub radnych PIS
okręg 4



Halina Rosiak
klub radnych PIS
okręg 1



Dorota Ryl
klub radnych KO
okręg 3



Katarzyna Sadowska
klub radnych KO
okręg 1



Marlena Sagan
klub radnych PIS
okręg 3



Paweł Salek
klub radnych PIS
okręg 5



Witold Stępień
klub radnych KO
okręg 3



Edyta Strumian
klub radnych KO
okręg 2



Ewa Wendrowska
klub radnych PIS
okręg 5



Dorota Więckowska
klub radnych PIS
okręg 3



Waldemar Wojciechowski
klub radnych PIS
okręg 2



Bożena Ziemięć
klub radnych KO
okręg 1



Zbigniew Ziemia
klub radnych PIS
okręg 4



Jolanta Zięba-Gzik
klub radnych PSL
okręg 3

Okręgi wyborcze

1 miasto Łódź

2 powiaty: białobrzeski, brzeziński, łowicki, zgierski

3 powiaty: kielce, pabianicki, pajęczański, podkójski, radomski, węgrowski, włoszczowski, zduńskowolski

4 miasto: łódź; powiaty: bełchatowski, kluczborski, radomski, włoszczowski

5 miasto: Skierniewice; powiaty: opoczyński, miaso, skierniewicki, tomaszowski, trzebnicki